

MiG-i będą czy odlecają na wojnę?

29 marca 2023

Z informacji „Hindustan Times” wynika, że słabnie skala pomocy udzielanej przez główne państwo NATO. Rosną sympatie do Rosji w toczącej się wojnie o terytorium.



Europejczycy są już zmęczeni wojną na Ukrainie. Słabnie poparcie społeczne wśród Słowaków w obliczu nadchodzących wyborów. Dostrzegła to prezydent Zuzana Caputova stwierdzając, że debata w kampanii może ucierpieć przesłonięta dezinformacją, tematyką wojny i pomocy. Słowacja jest w gronie państw udzielających dużego poparcia na rzecz Kijowa. W końcu ubiegłego roku rozpadła się koalicja rządu centrowo-prawicowego. Jego premier – Robert Fico wyraźnie oponował wobec nawiązywania opozycji o zwiększoną pomoc wojskową dla Ukrainy. Słowacja przyjęła dziesiątki tysięcy uciekinierów z Ukrainy. Jako pierwsza wysłała broń oraz MiGi-29.

Badania opinii społecznej różnią się od oficjalnego stanowiska tego kraju. 39% respondentów uważa, że odpowiedzialne za wojnę są USA i NATO. Według agencji Reutersa badania dokonane przez wojskowych z sił sojuszniczych ukazują znacznie słabnące poparcie Słowacji niż w pozostałych państwach bloku kierowanego przez Stany Zjednoczone. Premier Fico oświadczył publicznie, że faszysti ukraińscy rozpoczęli tę wojnę w roku 2014. Wyraził też przekonanie, że nie ma możliwości, by zajęty przez Rosję Krym mógł ponownie być przyłączony do Ukrainy.

Nie operując nazwiskiem już byłego premiera prezydent Caputova powiedziała w poniedziałek (27.03.2023 r.), że dotychczasowa polityka państwa może być zagrożona w związku ze zbliżającymi się wyborami. Dzień później stwierdziła, że sytuacja aktualnie

bardzo przypomina końcową dekadę minionego stulecia, kiedy to Słowacja przeoczyła pierwszą falę ekspansji NATO, uważając ją za zbyt ryzykowną dla bezpieczeństwa.

Sytuacja na Słowacji jest niespokojna, dlatego przyspieszone wybory odbędą się we wrześniu, by zażegnać polityczne napięcia.



To samo źródło dostrzega wahania rządu w Polsce w kwestii przekazania MiG-ów na Ukrainę. Powołując się na wiceministra spraw zagranicznych w Warszawie, mimo wcześniejszej deklaracji gotowości przekazania odrzutowców Ukrainie, zaczęto rozważać, czy Polska może wyzbyć się wszystkich swoich odrzutowców MiG-29. Pytanie dlaczego Polska miałaby zachować te samoloty, które tak niezbędne są w tej chwili Ukrainie oczekującej na zachodnie wsparcie. Strona polska argumentuje, że odrzutowce bojowe podlegają specjalnej, tajnej procedurze przekazania, która musi zostać dochowana. Informuje o tym także RIA Novosti.

Polskie siły zbrojne dysponują 22 samolotami MiG-29A i 6 MiG-29UB. Wcześniej prezydent Andrzej Duda zapowiadał przekazanie czterech MiG-29 do Kijowa w najbliższym czasie. Polska jako pierwsze państwo NATO zaproponowała wsparcie myśliwcami bojowymi. Dopiero po tym kroku strony polskiej, przyłączyła się z podobną propozycją Słowacja.

Doniesienia o wahaniach Polski nadchodzą krótko po wystosowanym przez Moskwę ostrzeżeniu państw NATO, że deklarowana pomoc wojskowa dla Kijowa stanie się uzasadnionym celem wojsk rosyjskich. Znacznie wcześniej rzecznik rządu Rosji Dymitrij Pieskow uprzedził, że w toku trwającej „specjalnej operacji wojskowej” tego rodzaju sprzęt zostanie zniszczony. Moskwa oskarżyła Zachód, że dostawami broni, amunicji oraz szkoleniem żołnierzy bezpośrednio uczestniczy w konflikcie pod przywództwem Stanów Zjednoczonych.

Na początku kwietnia z wizytą do Pekinu wybierają się szefowa UE Ursula van der Leyen oraz prezydent Francji Emmanuele Macron. Oficjalna zapowiedź głosi, że zamierzają użyć autorytetu i wpływu Xi Jinpinga na Władimira Putina w sprawie losów trwającej wojny.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#), [SCMP.com](#)

Źródło: WolneMedia.net